

Płonie ognisko w lesie
Wiatr smętną piosenkę niesie
Przy ognisku zaś drużyna
Gawędę rozpoczyna.

Czuj, czuj czuwaj
Czuj, czuj czuwaj rozlega się dokoła
Czuj, czuj czuwaj
Czuj, czuj czuwaj wiatr smętną piosenkę woła.

Przestańcie się już bawić
i czas swój marnotrawić.
Niech każdy z Was się szczerze
do pracy swej zabierze.

Tak, tak, tak, tak
do pracy swej zabierze
tak, tak, tak, tak
do pracy swej zabierze.

Wiatr w lesie cicho gwarzy.
Śpią wszyscy oprócz straży.
A ponad śpiące głowy
Rozlega się krzyk sowy.

Puchu, puchu, puchu, puchu
rozlega się krzyk sowy.
Puchu, puchu, puchu, puchu
rozlega się krzyk sowy.